Jak zwrócić uwagę pracodawcy

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: środa, 11, październik 2017 14:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1482

John D. Rockefeller, najbogatszy człowiek w historii, pierwszej pracy szukał jako szesnastolatek, w 1855 roku. Wychodził o 8 rano z domu i chodził od pracodawcy do pracodawcy. Po sześciu tygodniach dostał pierwszą pracę na stanowisku pomocnika księgowego. Rockefeller uważał, że odwaga i konsekwencja mogą zaprowadzić go na szczyt. Dziś nazwalibyśmy to kreatywnością.

Rockefeller wymyślił swoją koncepcję poszukiwania pracy i wytrwale ją realizował. Dał się zauważyć szefom dużych firm – bo tylko do takich drzwi pukał – i znalazł zatrudnienie u poważanego pracodawcy. Dziś także można spotkać mimowolnych naśladowców Rockefellera, którzy w niecodzienny sposób szukają pracy.

1. CV na ulotkach

Jakiś czas temu pod warszawskimi biurowcami, między 8 a 9.30 pojawiał się Dawid. W ręku miał ulotki, które były jednocześnie jego CV. Zdecydował się na taką akcję, gdyż szukał pracy w marketingu i chciał pokazać potencjalnemu pracodawcy, że jest twórczy. Jego strategia była nastawiona na wywołanie pozytywnych emocji i znalezienie pracy. Uznał, że bezczynne oczekiwanie na telefon z propozycją pracy, nie jest dla niego. Finalnie mężczyzna znalazł zatrudnienie, wybierając jedną z korzystniejszych ofert.
- *Rozwiązanie, na które zdecydował się Dawid, jest dla osób, które dokładnie wiedzą, jakiej pracy szukają i w jakiej lokalizacji chcieliby pracować. Wtedy ulotki trafią we właściwe ręce* – mówi Joanna Żukowska, ekspertka międzynarodowego serwisu rekrutacyjnego MonsterPolska.pl.

2. Jpg z graffiti

Zdecydowanie aplikacja-graffiti to patent dla młodych ludzi, którzy szukają pracy w kreatywnych firmach. Graffiti z hasłem „szukam pracy" i np. telefonem, nie trzeba wymalować w zakazanym miejscu przed siedzibą firmy, ale np. wysłać mailem do szefa działu kreatywnego firmy, wrzucić na Facebooka lub na portale, które umożliwiają poszukiwanie pracy. Zwykle na takich stronach jest opcja „dodaj jpg." Pracodawcy poszukujący zdolnych ludzi mogą docenić taki sposób złożenia aplikacji.

3. Ogłoszenie na billboardzie

O pracownikach, którzy decydują się na wykupienie billboardu, można usłyszeć co jakiś czas. Na taki krok cztery lata temu zdecydowała się pewna gdańszczanka, która wynajęła billboard przy al. Grunwaldzkiej. - Z billboardu stojącego przy al. Grunwaldzkiej 560, tuż przy stacji Shell, spogląda trzydziestokilkuletnia, uśmiechnięta kobieta z dwójką dzieci. To nie zawodowa modelka reklamująca plac zabaw, lecz mieszkanka Gdańska Ewa Suchodolska, która w taki właśnie sposób zdecydowała się szukać zajęcia – napisała wówczas „Gazeta Wyborcza". Zresztą o pomysłowej kobiecie pisały zarówno ogólnopolskie, jak i lokalne media. Po niecałym miesiącu „mama z dredami", jak pisały o Ewie media, znalazła pracę w firmie zajmującej się kreacją plakatów. Na początek była to umowa na zastępstwo. Ponieważ billboard to spory wydatek mogą się zdecydować na niego osoby, które posiadają wolną gotówkę. Są jednak tańsze sposoby.

4. Talent na e-Bayu

Jest nim chociażby aukcja w Internecie. Pewien Walijczyk, zdesperowany brakiem pracy, postanowił wystawić swoje umiejętności na internetowej aukcji. O mężczyźnie zrobiło się głośno na tyle, że usłyszał o nim jego dawny znajomy i zaoferował mu pracę.

Phoca PDF

Ogłoszenie w Internecie jest pewnego rodzaju gwarancją dobrego zasięgu. Dzięki temu istnieje szansa, że naszym ogłoszeniem zainteresuje się wymarzony pracodawca.

5. Filmik na YouTubie

- *W dobie rosnącej popularności filmików video, ten pomysł wydaje się strzałem w dziesiątkę. Zresztą na YouTubie coraz częściej zamieszczają swoje filmy pracodawcy. W odpowiedzi na wideo-rekrutację można odpowiedzieć wideo CV. Nasza kandydatura nie przejdzie bez echa* – zauważa Żukowska z MonsterPolska.pl.

6. Hasło i telefon na t-shircie

Kreatywne, ale dyskusyjne. Czy ubranie się w t-shirt „szukam pracy" na pewno zostanie poważnie odebrane? To niepewne rozwiązanie, bo na rynku jest mnóstwo t-shirtów z niebanalnymi hasłami. Takie pokazywanie swojej kandydatury może wywoływać mieszane uczucia.

7. Ogłoszenie na samochodzie

To z pewnością patent dla osób, które szukają pracy np. jako kurierzy, w branży motoryzacyjnej albo sprzedażowej. Ogłoszenie na samochodzie pokazuje bowiem mobilność kandydata.

Decydując się na kreatywne przedstawienie swojej osoby, warto pamiętać, że musi ono do nas pasować. W ten sposób najtrafniej określimy siebie.

Phoca PDF